

PiS-owskie pikniki za miliony

8 sierpnia 2023

Znane są już wyniki kontroli poselskiej, którą przeprowadził Arkadiusz Marchewski, polityk Platformy Obywatelskiej. Okazuje się, że Prawo i Sprawiedliwość wydało na swoje pikniki wyborcze miliony złotych z kasy Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej.

Politycy Prawa i Sprawiedliwości jeżdżą po Polsce i promują się za nasze pieniądze. Jak ujawnił poseł PO-KO za organizację tylko 21 eventów zapłacono 2 mln zł z kasy Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej.

To jednak nie wszystkie koszty, którymi, jako podatnicy, zostaliśmy obciążeni. Ponad milion złotych kosztowały reklamy w prasie i internecie, gadżety i reklamy na autobusach.

– Nie mam wątpliwości, że to ukryta kampania wyborcza finansowana z pieniędzy ministerstwa. W umowach są zapisy, które dotyczą realizacji usług nawet do 5 września. Wymagania organizatorów też są różne. Dla przykładu: zakup bramy z napisem „Wojewoda zaprasza” albo zapewnienie udziału 3 zwierząt typu osiołki – wylicza poseł PO.

Żadna inna partia, ani Konfederacja, ani Lewica, ani nikt inny, nie ma możliwości zorganizowania sobie takiej kampanii za pieniądze z ministerstwa.

PiS oczywiście twierdzi, że to kampania informacyjna dotycząca zmian w programie Rodzina 500 plus. Nie trzeba jednak być politologiem, by widzieć, że PiS zaczęło po prostu kampanię przed wszystkimi.

Sam Mateusz Morawiecki zdecydował o przekazaniu resortowi rodziny 10 mln złotych na „realizację działań informacyjnych dotyczących podwyższenia wysokości świadczenia wychowawczego od stycznia 2024 roku”.

Pisowcy promują siebie i swoje programy za pieniądze wszystkich podatników – również tych, którzy w życiu nie wpłaciliby z własnej woli złotówki na pisowską kampanię.

Autorstwo: SG

Na podstawie: Money.pl

Źródło: NCzas.com